



# Wina, bardzo wielka



# wina, wina



**Erwin Kamecki**

Underwriter w Przedstawicielstwie Korporacyjnym w Warszawie, zajmuje się głównie ubezpieczeniami odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności i odpowiedzialności cywilnej zawodowej. Absolwent Wydziału Prawa UMCS w Lublinie. Z ubezpieczeniem związany od 2004 roku, w Grupie Ergo Hestii od 2009 roku.

*Każdy przedsiębiorca powinien wziąć pod uwagę również prawne konsekwencje swoich działań. Jedną z takich okoliczności jest ewentualna konieczność wypłaty odszkodowania w drodze postępowania cywilnego za szkodę wyrządzoną innemu podmiotowi, tak zwanej osobie trzeciej. Rozpoczynając działalność gospodarczą, warto poznać reguły, wedle których nasza odpowiedzialność jako przedsiębiorcy kształtuje się względem osób trzecich.*

Pojęcia odpowiedzialności cywilnej nie można oderwać od zasad odpowiedzialności. Zobowiązując w określonych sytuacjach faktycznych podmiot do ponoszenia prawnych konsekwencji, ustawodawca musiał określić reguły tej odpowiedzialności. Z wielu względów nadal wiodącą w tym zakresie rolę pełni zasada winy.

## Definicja na dwa sposoby a nawet więcej

Zasady odpowiedzialności regulują mechanizm działania i zakres odpowiedzialności danego podmiotu. Poprzez ich zastosowanie ustawodawca ustala także w pewnym sensie różny stopień ochrony dla ewentualnych poszkodowanych przez dany podmiot (sprawcę). Jedną z możliwych klasyfikacji, jakie możemy zastosować wobec zasad odpowiedzialności, jest podział na odpowiedzialność na zasadzie winy i odpowiedzialność za skutek (odpowiednio są to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka i odpowiedzialność na zasadzie słuszności).

Mechanizm działania zasady ryzyka czy zasady słuszności sprowadza się w uproszczeniu do odpowiedzialności za każdy stan, który pozostaje w normalnym związku przyczynowym z daną aktywnością sprawcy, bez konieczności wykazywania zaniedbań lub uchybień po jego stronie. W przypadku zasad, w których sprawca odpowiada za sam skutek, racją ich wprowadzenia jest albo szczególne zagrożenia, jakie stwarza pewien obszar aktywności (na przykład ruch pojazdów, działalność określonej kategorii przedsiębiorstw) albo obciążenie odpowiedzialnością ma uzasadnienie w ogólnej aksjologii przyjętej przez system prawny (a brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności).

Zasady oparte na odpowiedzialności za skutek występują wyłącznie wtedy, kiedy na ich zastosowanie pozwala konkretna norma prawna. Mają więc zastosowanie wobec różnych, ale zawsze sprecyzowanych i wskazanych w przepisach stanów faktycznych. W ścisłym tego słowa znaczeniu nie można nawet mówić np. o jednej zasadzie ryzyka obowiązującej w prawie cywilnym, ale raczej o wielu przypadkach zastosowania zasady odpowiedzialności za skutek. Jak więc widać, pomimo rosnącego znaczenia w ostatnim okresie zasad odpowiedzialności za skutek (w przeważającej mierze w zakresie zasady ryzyka), są to jednak wyjątki od reguły, jaką jest wciąż odpowiedzialność na zasadzie winy. Tym bardziej, że również na gruncie samej zasady ryzyka pojęcie winy jest nadal bardzo istotne (choćby w przypadkach możliwości uchylenia się od odpowiedzialności, o czym również poniżej).

W dalszym ciągu w naszym prawie cywilnym prymat dzierży inna zasada odpowiedzialności. Aby ją zrozumieć, nie wystarczą - jak być może w przypadku zasad odpowiedzialności za sam skutek - intuicja i potoczne rozumienie odpowiedzialności. W przeciwnieście na przykład do zasady ryzyka ustalenie jej granic i mechanizmów działania ma często charakter bardziej subtelny i budzić może więcej wątpliwości interpretacyjnych. Szczególne znaczenie dla rynku ubezpieczeniowego ma zatem właściwe jej stosowanie,

a przede wszystkim rozumienie przez ubezpieczycieli, ubezpieczonych, ale również i poszkodowanych.

## Historycznie i z paragrafem

Zasada winy miała historycznie pierwszeństwo przed innymi modelami odpowiedzialności, których powstanie datuje się dopiero na wiek XIX. Swoje podstawowe znaczenie zachowuje zresztą do dziś. Idea przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności za pewne następstwa sprowadza się do konieczności zaistnienia po stronie podmiotu odpowiedzialnego zaniedbań lub innego rodzaju nieprawidłowej aktywności lub też na braku aktywności w ogóle, podczas gdy była ona pożądana i możliwa. Innymi słowy, szkodę powinien naprawić ten, kto ją wyrządził w sposób zawiniony.

Tak jak w wieku innych wypadkach, ustawodawca nie daje nam komfortu definicji legalnej pojęcia winy. Niemniej przyjęte jest dość powszechnie przekonanie, że pojęcie to składa się z dwóch podstawowych składników (lub najwyższej pierwszej element jest przesłanką drugiego, jak wskazuje część opracowań): elementu obiektywnego (bezprawności) i elementu subiektywnego (winy w ścisłym tego słowa znaczeniu).

W szerokim ujęciu można powiedzieć, iż bezprawność wystąpi, gdy czyn wywołujący szkodę jest sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym. Nie należy tu brać pod uwagę jedynie norm prawnych zawartych w prawie cywilnym, ale odnosić się należy do uchybienia jakimkolwiek przepisowi prawa - czy to cywilnego, karnego, administracyjnego lub też objętego przez inny obszar prawa. Co więcej, bezprawnym będzie również naruszenie zakazów lub nakazów nie tylko w konkretnych artykułach aktów prawnych, ale również zawartych w tak zwanych zasadach współżycia społecznego, czyli normach i wartościach w danym społeczeństwie powszechnie pożądanym i akceptowanym jako właściwe. Także tak zwane nadużycie prawa podmiotowego będzie stanowiło przejaw bezprawności gdy osoba używa swojego prawa niezgodnie z jego celem (na przykład właściciel nieruchomości wznosi na swoim gruncie konstrukcję, której przeznaczeniem jest zmniejszenie atrakcyjności działki sąsiada). Należy też pamiętać, iż w określonych, wyjątkowych sytuacjach cecha bezprawności może być wyłączona (na przykład artykuł 424 kc. ustanawiający stan wyższej konieczności, zgoda samego poszkodowanego na wyrządzenie mu szkody).

## Kiedy pojawiają się zarzuty...

Jednak do przypisania sprawcy odpowiedzialności na zasadzie winy nie można ograniczać się do wykazania tylko bezprawności jego działania lub zaniechania. Niezbędne jest zaistnienie drugiego, subiektywnego elementu - winy sensu stricto. Z tym drugim elementem będziemy mieli do czynienia, gdy sprawcy szkody będzie można postawić zarzut, iż podjęta przez niego decyzja co do określonego działania lub powstrzymanie się od działania była niewłaściwa, chociaż w danych okolicznościach sprawca mógł i powinien podjąć decyzję właściwą. Sprawcy szkody stawiamy (lub próbujemy postawić) zarzut niezachowania

się zgodnie z pewnym wzorcem (miernikiem staranności). Wzorzec ten ma charakter abstrakcyjny, jest zatem niezależny od cech osobistych konkretnego sprawcy. Podmiot oceniający działanie danego sprawcy musi stworzyć prawidłowy model postępowania dla sytuacji, w jakiej działał sprawca i porównać go z rzeczywistym zachowaniem tegoż sprawcy. Stwierdzenie, iż działanie rzeczywiste odbiega *in minus* od działania wzorowego, uprawnia do przypisania winy (*sensu stricto*) danemu podmiotowi.

Tradycyjnie wyróżnia się dwa zasadnicze rodzaje winy, są to: umyślność (wina umyślna) i niedbalstwo (wina nieumyślna). Z pierwszym przypadkiem mamy do czynienia wtedy, gdy sprawca chce wyrządzić drugiej osobie szkodę lub też co najmniej wie, że jego działanie szkodę wywoła i się na to godzi. Z niedbalstwem będziemy mieli natomiast styczność w sytuacji, w której sprawca zdaje sobie sprawę, iż jego postępowanie prawdopodobnie doprowadzi do szkody, ale bezpodstawnie zakłada, że tak się nie stanie (lekkomyślność) albo w ogóle nie zdaje sobie sprawy, że jego zachowanie wyrządzi szkodę, choć taki skutek działania powinien przewidzieć. W doktrynie prawa wyróżnia się więcej stopni i rodzajów winy, jednakże generalną zasadą jest odpowiedzialność za szkodę nawet w przypadku popełnienia najłżejszego niedbalstwa (*cupla levissima*). Przy czym stopień winy, co do zasady, nie ma odzwierciedlenia w wysokości należnego świadczenia odszkodowawczego (obowiązuje zasada pełnego odszkodowania).

## Uwaga, rażące niedbalstwo

Tylko w niektórych sytuacjach prawnych znaczenie ma szczególna postać winy nieumyślnej, jaką jest rażące niedbalstwo, czyli sytuacji, gdy sprawca szkody zachowuje się w sposób mniej roztropny niż wymagalibyśmy nawet od osoby o zdolnościach poniżej przeciętnej. Kategoria rażącego niedbalstwa ma również pewne znaczenie w kontekście umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, gdyż ustawodawca bądź pozostawił pełną swobodę stronom na włączenie w zakres ochrony na podstawie zawartej umowy OC odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wyrządzone w wyniku rażącego niedbalstwa (w ubezpieczeniach dobrowolnych), bądź umożliwił ubezpieczycielowi wystąpienie do ubezpieczonego w takiej sytuacji z roszczeniem regresowym po wypłacie odszkodowania (tak zwany regres nieprawidłowy).

Należy również pamiętać, iż w przypadku gdy sprawca szkody jest przedsiębiorca, zastosowany wobec niego wymóg należytej staranności, co do zasady nakłada na niego wyższe standardy działania niż na inne podmioty.

## Dowody, dowody...

W kontekście rozważań o winie nie sposób nie wspomnieć o tym, po czyjej stronie leży udowodnienie tej przesłanki odpowiedzialności. Generalną zasadą jest tu obciążenie tzw. ciężarem dowodu poszkodowanego (zgodnie z artykułem 6 kc. - ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne). Tylko w niektórych przypadkach, ściśle wskazanych

---

## Zasada winy miała historycznie pierwszeństwo przed innymi modelami odpowiedzialności, których powstanie datuje się dopiero na wiek XIX.

---

w przepisach prawnych, dochodzi do odwrócenia ciężaru dowodu, wprowadzenia domniemania winy (na przykład artykuł 429 kc., czy artykuł 471 kc.).

Aby złagodzić sytuację osób poszkodowanych wynikającą z konieczności dowodzenia dodatkowej przesłanki odpowiedzialności - winy, ustawodawca wprowadził różne możliwości pozwalające ten ciężar zmniejszyć. Wspomnieć tu należy w szczególności o tak zwanych domniemaniach faktycznych dopuszczonych w postępowaniu cywilnym. Chodzi o przyjęcie pewnych istotnych faktów jako udowodnione na podstawie ustalenia zaistnienia innych faktów powiązanych z nimi. Inną instytucją pozwalającą złagodzić poszkodowanemu rygor dowodowy jest przyjęcie w polskim orzecznictwie koncepcji winy anonimowej. Koncepcja ta pozwala przypisać winę danemu podmiotowi w sytuacji, gdy nie można znaleźć bezpośredniego sprawcy (konkretnego lekarza, konkretnego przedstawiciela danego przedsiębiorstwa), jednakże uda się ustalić, iż sprawcą był niewątpliwie ktoś z określonego grona osób lub szkoda powstała na skutek złej organizacji pracy danego zespołu czy przedsiębiorstwa.

## A propos ubezpieczeń

Rozpatrując przypadki szkód, w których sprawca odpowiada na zasadzie winy, należy wziąć pod uwagę zarysowane powyżej zagadnienia. Odpowiadając według reguł zasady winy, przedsiębiorca może w uzasadnionych wypadkach wykorzystać całe spektrum „narzędzi”, które posłużą do obrony jego interesu majątkowego przed roszczeniem. Poczynając od kwestionowania należytego wykazania winy sprawcy przez poszkodowanego, poprzez wykazywanie braku okoliczności, za które ponosi się odpowiedzialność, lub ustalając zawinienie po stronie osoby, za którą nie ponosi się odpowiedzialności, przedsiębiorca może skutecznie bronić swoich praw. Dodatkowo ubezpieczyciel reprezentujący ubezpieczonego powołany jest do zbadania zasadności roszczenia i obrony swojego klienta przed roszczeniem niezasadnym. W związku z tym w dopuszczalnych przez prawo granicach w sytuacjach wątpliwych, w których poszkodowanemu nie udaje się wykazać zawinienia po stronie ubezpieczonego, istnieją podstawy do odmowy wypłaty odszkodowania. Na taką sytuację muszą być przygotowani również ubezpieczeni, błędnie czasem interpretujący powstanie każdej szkody jako efektu swojego zawinienia.

---

Erwin Kamecki  
erwin.kamecki@ergohestia.pl